

PROTOKÓŁ NR XXXIV/17
z XXXIV Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
która odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Pasaż Karola Rudowskiego 10
w dniu 10 lutego 2017 roku w godz. 20:20 – 21:45

Punkt 1

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Marian Błaszczczyński – otworzył XXXIV Sesję Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Stwierdził, że w Sesji uczestniczy 22 radnych, co wobec ustawowej liczby 23 radnych stanowi quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni obecni na XXXIV Sesji Rady Miasta:

1. Marian Błaszczczyński
2. Bronisław Brylski
3. Rafał Czajka
4. Krystyna Czechowska
5. Urszula Czubała
6. Sławomir Dajcz
7. Jan Dziemdziora
8. Piotr Gajda
9. Łukasz Janik
10. Lech Kaźmierczak
11. Marek Konieczko
12. Krzysztof Kozłowski
13. Grzegorz Lorek
14. Piotr Masiarek
15. Wiesława Olejnik
16. Ludomir Pencina
17. Tomasz Sokalski
18. Mariusz Staszek
19. Monika Tera
20. Marlena Wężyk-Głowacka
21. Przemysław Winiarski
22. Ewa Ziółkowska

Nieobecny na posiedzeniu był radny Szymon Miazek.

Proponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2) Informacja Pełnomocnika Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Zdrowia i Polityki Społecznej o stanie przychodni rejonowych i planowanych reorganizacjach przez organ prowadzący.
- 3) Dyskusja.
- 4) Zajęcie stanowiska.
- 5) Wolne wnioski
- 6) Zamknięcie obrad.



Punkt 2

Informacja Pełnomocnika Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Zdrowia i Polityki Społecznej o stanie przychodni rejonowych i planowanych reorganizacjach przez organ prowadzący.

Grzegorz Janowski Pełnomocnik Prezydenta: Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1998 roku, rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2001 roku, gmina Piotrków Trybunalski, czyli Prezydent Miasta, na podstawie art.50 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, nie jest organem prowadzącym powiatowy zespół opieki zdrowotnej w Piotrkowie Trybunalskim.

Punkt 3

Dyskusja.

Pani Wiesława Olejnik: Spotkaliśmy się tutaj, żeby porozmawiać o zdrowiu. Rozmawiamy już od godz. 18.00. Radnym, którzy złożyli wniosek o zwołanie tej sesji, najbardziej zależało na zachowaniu przychodni przy ul. Dmowskiego 47. Uczestniczyliśmy w dyskusji, która dała wprowadzenie do tego co za chwile nas czeka. Myślę, że na konkretne rozwiązania czekają też mieszkańcy Osiedla Południe. Przychodnia przy ul. Dmowskiego istnieje od lat, budowali ją mieszkańcy, pracownicy ówczesnej FMG „PIOMA”. Oni liczyli, że do swoich ostatnich dni będą mieli szanse leczyć się w tej przychodni, w tym miejscu, u siebie na osiedlu. Dzisiaj zostaje im to odebrane dlatego też, tak tłumnie tutaj przybyli i dlatego też mocno protestują przeciwko przeniesieniu ich opieki zdrowotnej w inne miejsce, odległe o około 2 km. Przychodnia przy ul. Dmowskiego to wielka historia, ale to też wielka nadzieja dla mieszkańców tego osiedla. Słyszymy o tym, że było ich tam wpisanych 6.700 i zostało 3.200, ale te 3.200 to też są ludzie, to mieszkańcy tego miasta, to też są pacjenci tej przychodni. Osoby, którym chcielibyśmy jako Radni Prawa i Sprawiedliwości pomóc. Dlatego też postanowiliśmy napisać ten wniosek i poprosić o to dzisiejsze spotkanie. Liczymy oczywiście na rozwiązanie jak najlepsze dla tej przychodni i dla mieszkańców korzystających z jej usług. Bo wiele już zostało powiedziane, ale i wiele jeszcze jest do powiedzenia. Rada Osiedla Południe spotykała się z mieszkańcami u siebie w siedzibie, spotykała się z pacjentami tej przychodni na terenie przychodni. Jako jednostka podległa pod Urząd Miasta, Rada Osiedla napisała pismo do Prezydenta, do Biura Rady Miasta, do radnych miasta Piotrkowa Trybunalskiego, z prośbą o pomoc. Wreszcie ci sami ludzie uczestniczyli w spotkaniu z Dyrekcją szpitala i wspólnie także ustalono termin spotkania w przychodni, gdzie mam nadzieję przybędzie większa liczba mieszkańców, gdzie pani Dyrektor czy pan Starosta - z tego miejsca zaproszą państwa radnych, pana Prezydenta - zechcecie przyjść i powiedzieć tym ludziom jak będzie wyglądała ich opieka. Spotkanie takie odbędzie się w czwartek o godzinie 17:00. Proszę Państwa cieszyć się, że wiele słów tutaj padło, że widziałam wyciągniętą rękę przynajmniej z jednej strony. Czekam na to, aby doszło do porozumienia, jako neutralne miejsce tutaj wspomniane, proponuję Biuro Prawa i Sprawiedliwości w Rynku Trybunalskim 10. Zapraszam Państwa do wspólnego działania.

Pan Piotr Gajda: Pan Pełnomocnik pana Prezydenta nie udzielił nam żadnej informacji. Pan jest zatrudniony w Urzędzie w celu prowadzenia także zagadnień związanych ze zdrowiem piotrkowian. Proszę powiedzieć, co pan w Urzędzie robi i co pan zrobił w momencie, kiedy Starosta podjął decyzję, że będzie likwidował czy przenosił przychodnie. Chodzi mi o krótką informację, czy pan był zorientowany czy pan zwrócił się do pana Starosty o informacje. Jeżeli pan jest osobą poważną i traktuje pan poważnie swój urząd i bierze poważne pieniądze za swą działalność, to proszę o tę informację.

Pan Grzegorz Janowski Pełnomocnik: Musiałbym się powtarzać, pan chyba nie słuchał o czym mówiłem na poprzedniej Sesji. Urząd Miasta nie ponosi żadnej odpowiedzialności i nie ma na to wpływu, co do zakresu funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej w Piotrkowie, w tym przychodni. O zamierzonych rozwiązaniach dotyczących zmian organizacyjnych przekształceń

organizacji przychodni zdrowia Urząd Miasta nie ma do dnia dzisiejszego żadnych informacji i dzisiaj dopiero się dowiedział na Sesji zaprezentowane informacje przez pana Starostę.

Pan Piotr Gajda: Ja nie uzyskałem żadnej informacji. Czy pański tytuł to jest Pełnomocnik Miasta Piotrkowa Trybunalskiego do Spraw Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i na tym pana działalność się kończy? Czy też jeszcze zdrowia? Pytam, co pan robi jako Pełnomocnik, który ma rozwiązywać problemy zdrowia. Po to się tutaj zebraliśmy i proszę o odpowiedź jasną chyba, że pan nie realizuje zadań i będziemy musieli złożyć wniosek odpowiedni. Proszę powiedzieć, czy pan podjął jakieś działania?

Pan Grzegorz Janowski Pełnomocnik: Znowu pan nie słuchał tego co mówiłem. Na początku mówiłem o tym, dokonałem analizy terminu ochrona zdrowia w sensie formalno-prawnym, mówiłem o zadaniach fakultatywnych, o tym, co Miasto robi w ramach ochrony zdrowia, jako zadania prowadzone bezpośrednio i własne. Natomiast, na podstawie oddzielnych przepisów szczególnych przepisów wyraźnych, które tu cytowaliśmy organizacja, funkcjonowanie powiatowego zespołu opieki zdrowotnej należy do Starostwa Powiatowego.

Pan Piotr Gajda: Pan nie udzielił mi w końcu informacji co pan robi, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia. Czy może mi pan w dwóch zdaniach powiedzieć, co pan robi? Jeżeli jest Pełnomocnik Prezydenta w sprawie ochrony zdrowia, czyli coś powinien pan robić. Rozumiem, że pan nic w tej sprawie nie zrobił i rozumiem, że pan nie ma nic do powiedzenia. Dziękuję bardzo panu. Teraz panie Przewodniczący możemy przejść do dyskusji.

Pan Grzegorz Janowski Pełnomocnik: Powtórzę, nie słuchał pan tego, o czym mówiłem. Co należy rozumieć przez ochronę zdrowia w porozumieniu art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Ja wymieniłem przykładowy zakres, mówiłem o tym, że w ramach tego pojęcia należy rozumieć prowadzenie poradni przez samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Poza tym, prowadzenie działań profilaktycznych w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, prowadzenie profilaktyki zdrowotnej, propagowanie zdrowego trybu życia, usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi, ratownictwo medyczne. Jakie działania gmina prowadzi w ramach terminu ochrona zdrowia: dofinansowaliśmy programy profilaktyczne w zakresie: wczesnego odkrycia chorób krążenia, raka szyjki macicy, nowotworu układu oddechowego, raka piersi. Organizowaliśmy i organizujemy imprezy i konkursy promujące zdrowy tryb życia. Konkursy są organizowane przez PCK, Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej. Profilaktykę prowadzimy w zakresie zwalczania nikotynizmu, prowadzimy programy w zakresie poprawy mieszkańców chorujących na cukrzyce. Prowadzi również ratownictwo medyczne w zakresie udzielania pierwszej pomocy i ratownictwo wodne i lądowe prowadzone przez Wojewódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Zakupiliśmy sprzęt medyczny dla szpitali zarówno dla szpitala na Roosevelta, jak i na Rakowskiej. Prowadzimy dom pomocy społecznej dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To są zadania w zakresie pojęcia „ochrona zdrowia” prowadzone przez miasto Piotrków Trybunalski.

Pan Piotr Gajda: Panie Przewodniczący chciałbym teraz przystąpić do meritum sprawy. Budynek na ul. Dmowskiego 47 - Przychodnia nr 5 jest jedynym budynkiem w mieście, który jest przystosowany do pełnienia tej funkcji wybudowanym od podstaw i przeznaczonym tylko na to. Proszę państwa, że znalazło się tam archiwum to jest małe nieporozumienie, ale niech będzie. Nie ma innego budynku tak dobrze przystosowanego do pełnienia tej funkcji. Państwo próbujecie wepchnąć ludzi do dawnego budynku administracyjnego, który już nie ma żadnej możliwości przyjęcia tak dużej liczby osób. Byłem w tym budynku przy Armii Krajowej wielokrotnie i zawsze z zażenowaniem patrzyłem, jaka tam jest ciasnota, nie ma gdzie usiąść, ciasne korytarze i małe gabinety. Co państwo chcecie zrobić, chcecie ludzi uszczęśliwić czymś tak absurdalnym? Podejmując decyzję o przeniesieniu tej przychodni na ul. Armii Krajowej działacie na niekorzyść mieszkańców, pogarszacie ich warunki i możliwość leczenia się. To jest podstawowy zarzut, ale uważacie państwo, że jest to przytyk w tej chwili do Starostwa. Niepokój budzi rzeczywistość ze strony Starostwa, że Starostwo podejmując te

działania (sądzę, że przy tych działaniach jest drugie dno, które dla niektórych osób stało się czytelne) podjęło decyzję, że ten budynek jest w bardzo złym stanie technicznym. I tutaj mamy kompletną informację podstemplowaną przez Powiatowy Zespół Opieki Zdrowotnej: brak podpisu, ale dyrekcja PZOZ z przyczyn złego stanu technicznego budynku przy ul. Dmowskiego (właścicielem jest Urząd Miasta) oraz brak odpowiedniej ilości kadr lekarskich. Jesteśmy zmuszeni przenieść świadczone przez nas usługi do przychodni na ul. Armii Krajowej. I to oświadczenie praktycznie zafunkcjonowało na sesji powiatu ziemskiego i radni podjęli decyzję w oparciu o tą informację. Rozmawiałem z radnymi w tej sprawie. Powiedzieli, że są zaskoczeni, że jednak później pani dyrektor wygłasza zupełnie inną tezę, mianowicie: „Informuję, że nigdy nie twierdziłam, a tym bardziej nie wydałam oświadczenia w sprawie stanu technicznego budynku, w którym mieści się prowadzona przez PZOZ w Piotrkowie Przychodnia nr 5” i dalej rozwija tezę. Pani dyrektor, kto wydał to pierwsze? Stempel jest, podpisu nie ma. Jak można stemplować takie dokumenty i puszczać je w obieg? Państwo w tej chwili musicie jasno powiedzieć, potwierdzić, że stan budynku nie jest zły. Sam oczywiście przejrzałem ten budynek od góry do dołu. Na górze są instytucje miasta, woda nie cieknie na głowę tym bardziej na pierwszym piętrze nic także nie zacieka. Wody w szybie windy nie stwierdziłem, chociaż były takie zarzuty. Rzeczywiście budynek wymaga zainwestowania, żeby go dostosować do norm współczesnych, ale pytam: administrujecie tym budynkiem tak długo i wszystko zrobiliście, żeby ten budynek chyba tak wyglądał. Miasto wam dało ten budynek, żeby był użytkowany i żeby służył mieszkańcom. Kompletnie dobro zostało przekazane. I teraz pytanie, jeżeli prywatna przychodnia tworzona jest od podstaw przez daną osobę czy podmiot gospodarczy to ona opłaca się (prowadzenie przychodni jest opłacalne), a jak Starostwo prowadzi to okazuje się, że nie opłaca się w tym momencie prowadzenie przychodni. Gdzie są te pieniądze (prowadzona jest apteka i sklepik)? Co z tymi pieniędzmi państwo zrobiliście?

Przewodniczący Rady Miasta zwracając się do Wicestarosty Piotrkowskiego stwierdził, że chce tylko pana Starostę uspokoić, że pan Gajda nie planuje przeprowadzić rozmowy.

Pan Piotr Gajda: Wracając do rzeczy, jak podmiotowi prywatnemu opłaca się prowadzić taką działalność, a Starostwu nie? Tym bardziej miastu powinno też to się opłacać. Jeżeli osoby prywatne wyciągają z tego konkretne zyski. Było kilka przychodni, znacznie ograniczyliście ilość tych przychodni i cóż się okazuje? Gdzie trafią mieszkańcy, jeżeli podmiot prywatny z dnia na dzień zamknie swoją działalność? To jak gmina odtworzy swój stan posiadania i będzie musiała świadczyć te usługi, także jest tu absolutna konieczność na dzień dzisiejszy porozumienia się pana Starosty z panem Prezydentem i jeżeli dysponujemy doskonałym budynkiem, który doskonale spełnia rolę przychodni to nie idźmy w kierunku, żeby ludzi jak sardynki zapuszkować na Armii Krajowej. Bo to jest działanie wbrew ludziom. Rozumiem działania Starostwa - sądzę, że tu jest drugie dno. Na Dmowskiego jest druga przychodnia naprzeciwko. I proszę państwa, przychodzili ludzie z tamtej przychodni i rozdawali karteczki. Przyjdźcie do nas, przechodźcie do nas. Wiemy, jaki jest stan tamtej przychodni na ul. Dmowskiego. Proszę państwa, chcę sprawdzić, kto jest właścicielami nie tylko tej przychodni, ale jeszcze paru innych i kto jest zainteresowany, żeby przestała jedna z przychodni działać. Teraz Państwo wiecie doskonale, że część pacjentów wtedy przejdzie naturalnie do prywatnych przychodni. I to jest pytanie podstawowe, czy te przychodnie z dnia na dzień w pewnym momencie nie znikną? Czy będą świadczyć usługi na takim poziomie, jaki zabezpieczał samorząd. Czy nie będzie tak jak w pozostałych przychodniach i szpitalach prywatnych, gdzie opłacalne działania są wykonywane. Natomiast reszta jest gdzieś przerzucana na służbę uspołecznioną i wtedy pacjent będzie chodził i szukał szczęścia, albo będzie płacił ciężkie pieniądze. Możemy mówić o tym, że wy nie podejmiecie żadnych innych działań, ale tutaj panie Starosto pierwsze pismo, które was obciąża. List mamy, stempel postawiony mówicie, że zły stan techniczny budynku. Drugie pismo, gdzie pani dyrektor wycofuje się z tych informacji. Chciałbym, żeby pan ustalił, kto to pismo pierwsze „sprokurował”. Pani dyrektor twierdzi w tej chwili, że nie ma tak złego stanu technicznego tego budynku, żeby była konieczność jego przeniesienia i praktycznie zamknięcia. Proszę mi powiedzieć, dlaczego zostawiacie na dole (na parterze) usługi paramedyczne, czyżby to pierwsze piętro czekało na



jakiegoś potencjalnego inwestora, który przyjdzie i wejdzie na gotowe. Czyżby o to chodziło, czyżby drugie czy trzecie dno w tym całym interesie było? I tutaj czekamy panie Starosto. Nie adresuję tylko do akolitów PSL-skich, ale obawiam się, że mamy z drugiej strony także związanych z całym miastem takich wyznawców, którzy chętnie zainwestują. Dlatego nie chcemy panie Starosto, panie Prezydencie, żeby taki budynek, który od podstaw przeznaczony jest na działalność medyczną spełniał wszelkie wymogi przychodni miejskiej na najwyższym poziomie był przeznaczony na archiwum czy też nie wiadomo co, czy też dał możliwość świadczenia osobom prywatnym. Nie chcemy do tego dopuścić. Chcemy natomiast, żeby było rozwiązanie rozsądne. Najbardziej rozsądnym rozwiązaniem jest przeniesienie przychodni z Armii Krajowej na ul. Dmowskiego. Proszę Państwa, wtedy nie macie problemu z lekarzami z Armii Krajowej lekarze przechodzą na Dmowskiego. I proszę Państwa nie przyszlśmy po to, żeby bić pianę chcemy wypracować konkretne stanowisko (najpierw pan Prezydent, zapisałem sobie sygnaturę pisma SPS 80 z dnia 23 kwietnia 2012 roku). Pełną deklarację, współpracę z panem Starostą. Pan Starosta podjął dzisiaj deklarację z współpracy z panem Prezydentem, panowie my na bieżąco będziemy was z tego rozliczać. Ja sądzę, że w ciągu tygodnia panowie się spotkają i wypracują stanowisko. Jak miasto może pomóc w utrzymaniu placówki jak Starostwo wykaże dobrą wolę. Ze swojej strony zapewniamy, że radni PIS złożą wnioszek do powiatu, który doprowadzi do tego, że będzie reasumpcja głosowania. Nie chcemy zaskarżać tej ustawy do pana Wojewody, chcemy dać wam jeszcze czas, ponieważ ewidentnie to działanie na niekorzyść mieszkańców. To jest największa przychodnia w mieście. Jest to przychodnia gdzie jest 800 osób, to jest naprawdę dużo osób. Proszę państwa, może być jeszcze więcej i można też uszanować tą podstawową intencje tych ludzi, którzy z FMG dawali rzeczywiście składki. Budowana była przychodnia w konkretnym celu i ci ludzie dalej na tym, osiedlu mieszkali. Oni chcą, żeby ich naprawdę uszanować, także ich pracę i wkład w budowę tej przychodni. Możecie się kłócić, nie dogadywać się w sprawie waszych ambicji, a jeżeli chodzi o sprawy ludzi musicie się dogadać. W związku z tym, mamy konkretne stanowisko w tej sprawie, myślę że Rada Miasta intencyjnie to stanowisko poprze. Ja pozwolę sobie to stanowisko odczytać.

Przewodniczący Rada Miasta: bardzo pana przepraszam nie jesteśmy w punkcie 4. Czy Pan Starosta zechce się odnieść? Znaczy jest to prośba, a nie jest pan zobowiązany.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Panowie Przewodniczący. Szanowni państwo radni, myślę że jest wiele pytań dyskutujemy o faktach, a nie o jakiś drugim dnie o którym, pan mówi żadne drugie ani trzecie. Ja wiem, że rozsiewane są różnego rodzaju plotki, ale nie dyskutujemy o plotkach tylko o faktach. Zacznę tutaj od końca nikt się tutaj nie kłóci myślę, że, nikt tutaj nie zauważył, że ja z panem Prezydentem z Państwem Radnym w jakiejś wchodził w kłótnie dyskutujemy o tym, jak rozwiązać dane wyzwanie i te przesłanki, które zaistniały do tego, abyśmy przenieśli poradnie. Wskazałem trzy przesłanki, o których mówiłem, czyli lokalowe, kadrowe i ekonomiczne, jeśli one znikną dyskutujemy o tym jak do tego doprowadzić, aby zniknęły. Stan techniczny z punktu widzenia, nie dostosowania się do przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2012 roku, który jasno wskazuje jakie warunki powinny być spełnione, żeby mogła być prowadzona działalność medyczna. Termin wejścia w życia tych uwarunkowań był do roku 2016 roku a przedłużone zostało do końca 2017 roku. Odnosząc się do tej przychodni dotyczy to np. szerokości drzwi wejściowych nie 60 tylko 90, sanitariaty. Wiele innych wyzwań, nie dyskutuje z rozporządzeniem Ministrem Zdrowia. Rozporządzenie Ministra Zdrowia jasno wskazuje i my musimy tego przestrzegać, nawet jakby pan radny z PiS-u pojechał do przedstawiciela. Nikt by nie pozwolił prowadzić działalność, jeśli nie spełnia wymogów zgodnie z rozporządzeniem ministra. Tylko w tym zakresie mówiliśmy, jeśli będą dostosowane pomieszczenia zgodnie z wymaganiami rozporządzenia ministra zdrowia to tylko w tym zakresie nasze obawy dotyczyły, jeśli chodzi o przesłankę lokalową. Jeśli chodzi o przesłankę kadrową to wyjaśnialiśmy. Jeśli chodzi o przesłankę ekonomiczną, jak się prywatnym opłaca, a publicznym nie? Tak jest niestety. Nie znam niepublicznej przychodni, która funkcjonowałaby z taką populacją w ogromnym budynku, który generuje koszty bieżącego utrzymania. Przychodnie, które funkcjonowały są dostosowane do liczby populacji. Druga rzecz, to w większości lekarze są właścicielami przychodni czyli to jest ich ryzyko ile oni zarobią.

W przychodni publicznej lekarza należy opłacić niezależnie czy populacja będzie czy nie – 3000 zł, 1000 zł, czy 800 zł. To jest prawo do wynagrodzenia w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Uważam, że tutaj należy szukać przesłanki. W budynku przy ul. Broniewskiego bieżące koszty utrzymania miesięcznie wynosiły 27 000 – 30.000 zł, nie mówiąc już o stanie technicznym. Trzeba było dostosować pomieszczenia i wynająć tańsze dostosowane do danej populacji. To samo dotyczy przychodni na terenie gmin: Gorzkowice, Grabica. Zostały one dostosowywane przez gminy do danej populacji. Nie podważam kwestii Pana wiedzy odnośnie stanu technicznego, mówię tylko, że decyzja zapada w stosunku do stanu technicznego w porozumieniu z rozporządzeniem ministra zdrowia w zakresie obowiązków, które należy zrealizować do 2017 roku. Pan pyta, gdzie są pieniądze z apteki, sklepiku szukając drugiego dna. To nie powiat, nie PZOZ jest beneficjentem tych środków ponieważ środki te trafiają do właściciela budynku. Pyta pan dlaczego zostawiamy działalność para medyczną typu fizykoterapia. To są usługi bardzo potrzebne mieszkańcom miasta i powiatu piotrkowskiego. Pomieszczenia wykorzystywane pod te usługi zostały przez Starostwo Powiatowe wyremontowane, zainwestowano tam duże pieniądze. Program dostosowawczy w zakresie ministerstwa zdrowia powinien być zrobiony do końca 2017 roku. Dyskutujmy konstruktywnie jak rozwiązać sytuację, która zaistniała. Również byłbym zadowolony, żeby PZOZ świadczył usługi w kilkunastu miejscach na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego, ale do tego trzeba mieć odpowiednie lokale, kadre i środki na wyposażenie tych przychodni. Nikt nikomu nie chce robić tutaj krzywdy. Jestem bardzo zdegustowany tym, że muszę dokonywać takie decyzje w imieniu Rady Powiatu, żeby przemieszczać świadczone usługi. Dlaczego Armii Krajowej? Bo to jest przychodnia, w którą zainwestowaliśmy duże środki w zakresie dostosowania poradni i efekty są dobrze widoczne. Będą tam wykonywane dalsze remonty. Nie chciałbym, żeby Państwo podejmowali decyzje w imieniu właściciela i przemieszczali przychodnie z jednego miejsca na drugie. Podejmuję decyzję na podstawie faktów mienia, którym gospodarujemy. Gospodarujemy mieniem przy Armii Krajowej i podjęliśmy tam duże wyzwania inwestycyjne. Inwestujemy w swoje nieruchomości tak ja robią to gminy na terenie powiatu ziemskiego. Proszę o konstruktywność. To nie jest kwestia dobrej woli Starosty czy Prezydenta, że musimy przenieść bądź nie, przychodnie. To jest pochodna tych wszystkich trzech aspektów, nad którymi trzeba się głęboko pochylić i mam nadzieję, również znając Pana zaangażowanie w życie publiczne, podejmie Pan to wyzwanie razem z nami.

Pan Piotr Gajda: Panie Starosto problem polega na tym, że chodzę do tej przychodni. Mam w klatce 150 cm a tam w drzwi wchodzi spokojnie i one mają 90 cm. Uważam, że Miasto powinno się zaangażować i pomóc Starostwu w przystosowaniu tej przychodni. Teraz będziemy naciskać na pana Prezydenta i pana Starostę Cudałę, żeby razem się spotkali w tym tygodniu, żeby w imieniu naszych mieszkańców zaczęli rozmawiać na temat jak doprowadzić aby ta przychodnia mogła funkcjonować. I teraz wracając do tematu Armii Krajowej. Rzeczywiście to jest wasz budynek. W swój budynek warto inwestować, tylko że Państwo użytkowaliście ten budynek przez tyle lat i źle podpisana umowa z miastem doprowadziła do tego, że zyski jakie powstawały, gdzieś indziej przechodziły i w ten budynek nie inwestowaliście. Niestety was to obciąża. Jeżeli państwo przyjmiecie, że już klamka zapadła i nie mamy o czym rozmawiać to rzeczywiście wyjdzie kłótnia. Nie będziemy się za bardzo szanować, a chcemy się szanować. I w związku z tym panie Starosto czy jako administrator budynku mógłby Pan przyjąć takie zobowiązanie, że takie zaproszenie prześlę do pana Prezydenta. Czy pan się zgodzi na to? Proszę powiedzieć czy takie zaproszenie będzie.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Odnosząc się do Pana wypowiedzi nie mam żadnych problemów w komunikacji z panem Wiceprezydentem.

Pan Piotr Gajda: Będzie takie pismo w poniedziałek wystosowane?

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Przesłanki lokalowe nie są jedynymi przesłankami, które decydowały o tej naszej decyzji. Proszę też zapewnić nas jako podmiot tworzący, żebyśmy się nie spotkali z taką analizą ryzyka, która zadziała się w innych przychodniach, że po odejściu lekarzy, którzy pracują przy jednej i przy drugiej przychodni, nie odejdą również pacjenci. Decyzja

kadrowa jest dla nas wielkim wyzwaniem, bo za tą czwórką lekarzy mogą pójść pacjenci do innej lokalizacji tj. do przychodni niepublicznej, którą ci lekarze pewnie założą lub już założyli. Na przestrzeni 18 lat, tak jak w tej prezentacji pokazałem, ubyło z populacji, którą miał PZOZ prawie 40% pacjentów i to nie jest wynik słabej jakości lekarze czy gorszej jakości usług. Pacjenci ubywali, ponieważ powstało kilkanaście podmiotów świadczących usługi zdrowotne w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. Populacja na ul. Dmowskiego zmniejszyła się z 6700 do 3200 pacjentów. Na pewno aż tylu pacjentów nie zmarło.

Pan Piotr Gajda: Panie Starosto niech Pan spróbuje do tej przychodni wejść do południa. Niech Pan zobaczy wszystkie krzesła zajęte. Niech pan zobaczy kto tam siedzi. Tam ludzie siedzą, którzy wymagają, żeby siedzieć. Na Armii Krajowej będą stać. Już na Armii Krajowej z dzieckiem stałem i wiem jak jest w tej przychodni. Pan mnie nie przekona, że ona zaspokoi potrzeby wszystkich mieszkańców z tamtej przychodni. Obawiam się, że jest to jakaś gra podmiotów, które chcą koniecznie wejść jako podmiot prywatny do tego budynku. Umówione jest spotkanie na czwartek na godz. 17:00 w przychodni. Jeżeli Pan zadeklaruje, że pan przyjdzie, i pan Prezydent także zadeklaruje swoją obecność jako drugiego przedstawiciela to sądzę, że mamy już rozwiązany problem. Proszę o rozmowy. Jeżeli nie, to zaczyna się wojna mieszkańców z władzą. Nie chcemy tej wojny, chcemy rozmowy. Panie Prezydencie czy oddeleguje Pan osoby na rozmowy w czwartek w przychodni na Dmowskiego 47 na godz. 17:00? Czy przyjdzie osoba, która mogłaby podejmować w pańskim imieniu decyzje? Czy będziemy mogli liczyć na to? Proszę panie Prezydencie o udzielenie odpowiedzi. Sądzę, że pan Starosta już zadeklarował, że będzie uczestniczył w rozmowie.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Jest wyznaczony przedstawiciel. Ja niestety nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie.

Pan Krzysztof Chojniak Prezydent Miasta: Informacja dla pacjentów m.in. ta, która zapadła dzisiaj na Sesji, należy się również innym. Oczywiście takie rzetelne informacje dotyczące sytuacji faktycznej zostaną na spotkaniu przedstawione.

Pan Piotr Gajda: Panie Prezydencie chodzi o to, żeby przyszła osoba mogąca podejmować decyzje. Jeśli Pan wyśle pana Janowskiego, który odczyta znowu przepisy i powie, że nie może podjąć decyzji kończy się rozmowa.

Pan Marian Błaszczyński Przewodniczący Rady Miasta: Panie Radny nie może Pan w takim momencie takich żądań stawiać bo pan doskonale zna się na sprawach formalnych i nie mogą być podejmowane wiążące decyzje na takich spotkaniach.

Pan Piotr Gajda: Trzeba zwiedzić obiekt i wypracować konkretne decyzje. Panie Prezydencie sądzę, że będziemy mieli godną reprezentację i taką samą godną reprezentację ze strony Starostwa i będziemy mogli ten problem rozwiązać dla dobra mieszkańców.

Pan Krzysztof Chojniak Prezydent Miasta: Panie radny ja tego obiektu zwiedzać nie muszę bo go doskonale znam. Ten obiekt jest własnością miasta i jest używany za darmo Starostwu. Jest to forma pomocy oprócz tej, o której wspomniał również pan kierownik Janowski. Na przestrzeni 10 lat, chociaż nie ma takiego obowiązku, Miasto Piotrków Trybunalski wydało ponad 1 mln. zł. m.in. na zakup sprzętu dla szpitala. W związku z tym, kwestie związane z dysponowaniem naszym majątkiem, jakim jest budynek przychodni, są nadal do dyspozycji Starostwa, które jest organem odpowiedzialnym za prowadzenie gabinetu podstawowej opieki zdrowotnej. Chciałbym, żebyście Państwo podeszli do sprawy rzetelnie. Przedstawiliśmy i podtrzymujemy te kwestie prawne dotyczące możliwości i obowiązków odpowiedzialności za sprawy związane z ochroną zdrowia. Należy się tego trzymać. Nie można na siłę próbować wyegzekwować zaangażowania samorządu, który tej odpowiedzialności nie ma i który nie ma też instrumentu. W 1999 roku kiedy zostały Rozporządzeniem przekazane i przydzielone zadania związane z ochroną zdrowia, zostały również przekazane instrumenty w postaci przychodni, budynków, wyposażenia. Kilkakrotnie przedstawicielka pani poseł Radziszewska na ten

temat mówiła, niektórych z tych obiektów już nie ma jako własności powiatu ponieważ zostały sprzedane.

Pan Piotr Gajda: Panie Prezydencie chcemy wypracować konsensus. Nie chcemy się dochodzić, nie chcemy się bić. Chcemy wypracować takie rozwiązania, które pozwolą, że ludzie w podeszłym wieku nie będą biegać w drugi koniec miasta. Panie Starosto, prosiłbym, żeby Pan przyszedł w poniedziałek do tej przychodni i zobaczył kto siedzi na tych krzesłach. Zobacz Pan czy ci ludzie się zmieszczą na Armii Krajowej, czy oni są w stanie dojść do Armii Krajowej. 95% osób to osoby stare, które nie mają siły, żeby wałęsać się po mieście. To nie jest takie widzi mi się nasze. A ja naprawdę na Armii Krajowej byłem. Nie ma tam gdzie zaparkować, nie ma miejsca w przychodni. Rozwiążmy ten problem sensownie. Każdy powinien ustąpić. Niech ten przykład będzie początkiem dobrej współpracy, a nie kłótni. Zróbmy to dla mieszkańców.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Nie możemy zostać w takiej przestrzeni, że kwestia budynku jest kwestią decydującą. Podejmowanie takich decyzji jest niezbędne. Ja w przychodni bywam i znam ten budynek. Te tłumy oczekują, że będzie tam lekarz. My cały czas szukamy lekarzy. To nie jest tak, że lekarze proszą się o pracę. Te zmiany są niezbędne i konieczne. Rzeczywiście od rana obserwujemy w każdej przychodni wielkie tłumy. Do godziny 18:00 każda przychodnia teoretycznie funkcjonuje, ale ona powinna funkcjonować i być wykorzystana, stąd też decyzja związana z umawianiem na godzinę, żeby pacjenci byli obsługiwani do tej godziny. Ja nie widzę innej możliwości, żeby funkcjonowała poradnia bez lekarzy. Jeżeli państwo widzą możliwość wyremontowania tej przychodni wspólnymi siłami, siłami właściciela, to zrobmy to, ale też zagwarantujemy obsadę kadrową w jednej i w drugiej przychodni. Niech odpowiedzialny za służbę zdrowia podejmie decyzję, żeby odpowiedzialnie prowadzić przychodnię, która nie będzie miała lekarzy. Lekarzy wszyscy dzisiaj szukają. To nie jest tak, że dzisiaj lekarze szukają pracę.

Pan Krzysztof Kozłowski: Panie Prezydencie przed momentem Pan powiedział, że nie ma Pan obowiązku takiego. No tak nie możemy rozmawiać. Wyjdźmy z tego założenia, że dojdzie jednak do rozwiązania problemu i będzie przychodnia. Jedyne co tylko mogę powiedzieć, i to jest ważne, to jest personel medyczny. Żeby przychodnia tam była to są lekarze. Ale wydaje się, że jeżeli obie strony puszcza rzetelną informację do mieszkańców i do środowiska medycznego, że jest porozumienie i chcemy utrzymać tę przychodnię to te 3000 pacjentów przychodni będzie miało zapewnioną pomoc medyczną. Środowisko medyczne też znajdzie potrzebę podpisania umów i świadczenia tam swojej pracy. Ja myślę, że musi być tylko szczerą wola i liczyć na to, że tę przychodnię w tym miejscu będziemy w Piotrkowie mieli. Ten budynek nie był Miasta, to był budynek Fabryki Maszyn Górniczych „PIOMA”, która ten budynek przekazała ze sprzętem medycznym, wyposażeniem. Miasto stało się właścicielem tego budynku. Co w wypadku gdyby czarny scenariusz się zrealizował. Jakie są plany w stosunku do tego budynku? Co planujecie, skoro jest to jedyny budynek w mieście, który został wybudowany właśnie pod kątem świadczenia usług medycznych i tylko on spełnia te wymogi.

Pan Jan Dziemdziora: Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego w swoich wystąpieniach kilkakrotnych używał określenia „uzasadnienie ekonomiczne decyzji”. Nie wiem czy dobrze usłyszałem, że koszty funkcjonowania Przychodni nr 5 przy ul. Dmowskiego 47 wynoszą ok. 40.000 zł. Ta przychodnia świadczy wiele usług. Proszę Kierownika Przychodni nr 5 pana Leszka Józefackiego aby poinformował nas jakiego rodzaju usługi ta przychodnia świadczy. Wydaje mi się, że zyski z tych usług wielokrotnie przewyższają koszty.

Przewodniczący Rady Miasta: Czy Pan doktor zechciałby zabrać głos?

Pan Leszek Józefacki: Jestem od 25 lat kierownikiem tej przychodni. Fabryka Maszyn Górniczych wybudowała przychodnię dla swoich pracowników (6.000 ludzi), która docelowo planowana była na 12.000 ludzi. W związku z tym, otwarto najnowocześniejszą przychodnię w województwie

piotrkowskim. Takiego sprzętu jak nasza przychodnia nie miały kliniki łódzkie, m.in. pierwszy w województwie piotrkowskim i łódzkim kombajn laboratoryjny, który robił badania z kropli krwi, a w szpitalu robiono badania pipetą szklaną i przez mikroskop liczone erytrocyty. Były dwie nowoczesne sale operacyjne. Jedna brudna, druga czysta wyposażone w najlepszy sprzęt chirurgiczny, na których wykonywano mnóstwo zabiegów operacyjnych ponieważ wypadkowość na FMG PIOMA była gigantyczna. 6000 ludzi pracowało fizycznie. Była najnowocześniejsza przychodnia stomatologiczna z czterema kombajnami technicznymi, gdzie „Pod Siódmkami” były turbiny na sznurki. Był rentgen na chirurgii. Budynek miał swoją centralną sterylizację, czyli sterylizatornię z autoklamami, ze sterylizatorami dla chirurgii, stomatologii i dla szpitala. W związku z tym, była to bardzo nowoczesna przychodnia i po przekształceniu w 1999 roku Fabryka Maszyn Górniczych chciała nieodpłatnie przekazać ją szpitalowi, jednak uwarunkowania prawne nie zezwoliły na to. W związku z tym, przekazano tę przychodnię Miastu za darmo z wyposażeniem. Ja tylko przypomnę jak to wyposażenie wyglądało: laboratorium ze śluzami, poczekalnią i obieralnią, gdzie pacjent leżał na fotelu poziomym, skórzanym i była pobierana krew; dział stomatologii z czterema gabinetami ortodontyki, protetyki, gabinetów dla dzieci, dorosłych; poradnia rehabilitacyjna, ginekologiczna, endokrynologiczna, chirurgiczna, okulistyczna, neurologiczna; chirurgia z rentgenem; rehabilitacja z gabinetami rehabilitacyjnymi, lekarzami i rejon dla mieszkańców PIOMY. Przepłacenia własnościowe spowodowały, że nagle z FMG PIOMY zwolniono kilka tysięcy ludzi. Byli to mieszkańcy wsi, którzy u nas byli zapisani. Jak przekształcono przychodnię część z tych ludzi odeszło do prywatnych gabinetów, część zostało w przychodni. Ja rozumiem rozgoryczenie mieszkańców bo się z nimi identyfikują. Ta przychodnia była budowana w całości z Fabryki Maszyn Górniczych. Pracownicy podpisali orzeczenia i oddawali swoje trzynastki, premie na wykończenie przychodni. FMG PIOMA kupiła plac, wykupiła przychodnię i wyposażenie. W tamtym czasie przyjeżdżały do nas wycieczki i oglądały przychodnię. Po przekształceniu i oddaniu przychodni jest ona w takim stanie technicznym jakim jest. Przychodnia jest co roku kontrolowana przez sanepid i protokoły są do wglądu. Przychodnia do dzisiaj funkcjonuje. Wszystkie gabinety funkcjonują. Wiadomo, że są pomieszczenia do wymalowania, uzupełnienia. Dla mnie ten obiekt jest przyszłościowy i ma w sobie potencjał. W tym obiekcie może funkcjonować publiczna służba zdrowia, ale wydaje mi się, że są też szanse na rozszerzenie działalności, która by uzupełniała tę przychodnię i zarabiała. Jeżeli w szpitalu nie ma np. seksuologa, alergologa, geriatry, chirurga naczyniowego to przecież można by było gabinety wynajmować, uzupełniać zakres usług lekarskich, pozyskać pieniądze za czynsz, zmniejszyć gabinety do mniejszej kubatury, zaproponować rozwiązanie by ta przychodnia zarabiała. Wydaje mi się, że warto było bronić tego budynku bo osiedle ma 7.000 ludzi, a w przychodni zarejestrowanych jest 3.200, tj. mieszkańcy osiedla Południe, wszyscy górnicy i wszyscy pracownicy PIOMY są naszymi pacjentami. Robiono kiedyś analizę średniego wieku pacjentów, który wyniósł 55 lat, czyli są to wszyscy emeryci FMG PIOMY, ludzie w bardzo ciężkich stanach. Przychodnia jest dostosowana dla osób starszych, jest podjazd dla inwalidów, karetka podjeżdża pod przychodnię z drzwiami otwartymi. Przychodnia ma dwie klatki schodowe awaryjne, naturalne oświetlenie w przypadku wyłączenia prądu. Wydaje się, że można by było ratować ten budynek. Wydaje mi się że powinno dojść do porozumienia między Miastem a Starostwem i ja polecam siebie jako negocjatora. Ja jestem lekarzem i przysięgałem, że dobro pacjenta jest najwyższym dobrem. Mówimy tutaj o ekonomii, prawach, przepisach, ale czy ktoś powiedział o ludziach. Mamy paragrafy, ustawy, prawa samorządowe, a gdzie jest 3.000 schorowanych ludzi, którzy płacą składki na opiekę zdrowotną. Ja chciałbym tych ludzi leczyć. Jak będę musiał przejść z tego budynku do innego to oczywiście przejdę, bo chcę leczyć ludzi tutaj lub gdzie indziej. Tylko nie zapominajmy o 3.200 osobach. W poradni pracuję 10 specjalistów, każdy z nich przyjmuje średnio 20 osób tj. 200 osób dziennie razy 10 dni to daje 2.000 osób. Miesiąc ma 20 dni co daje 4.000 osób w miesiącu. 4.000 razy 10 miesięcy daje 40.000 ludzi leczonych przez specjalistów. W ciągu roku z usług przychodni korzysta 50.000 ludzi. Ja tam pracuję, tam jest naprawdę 100 krzeseł, które są zawsze zajęte. Wydaje mi się, że powinna być dobra wola by myśleć o tym w samorządzie. A ten samorząd to są ludzie schorowani, którzy często pracowali na tej przychodni. Jeżeli mój pacjent przez 10 lat pracował ponad 10 godzin przy kładzeniu kafelków i nosił te kafelki, sprzątał, to on myśli, że to jest

jego przychodnia. To nie miasto ani nie powiat wybudowało tę przychodnię tylko FMG PIOMA ją wybudowała i w prezencie zostawiła tym ludziom. Nie można powiedzieć teraz, że to jest czyjeś, bo to było FMG PIOMA dla mieszkańców osiedla Południe. I całe osiedle Południe, 7.000 osób, to są rodziny i pracownicy FMG PIOMA.

Do każdego lekarza średnio, jeżeli policzymy lekarzy medycyny pracy przyjdzie 11.000 osób. I tak jak przy przekształceniach średnio z 3.000, 1.000 zostaje. Jest podpisane 115 umów z zakładami. Pytanie ile z tych zakładów przejdzie na ul. Wyzwolenia na drugi koniec miasta i dalej będzie płaciło za badania okresowe. Na PIOMIE pracuje w tej chwili ponad 1.000 osób i oni są największym naszym klientem. Wydaje mi się, że to nie jest tak zniszczony gmach, żeby nie miał on potencjału przyszłościowego. Chciałbym, żeby ten gmach służył tym ludziom tak jak było w założeniu. Moje serce lekarskie mówi, mówmy o ludziach chorych i pacjentach, a nie tylko o paragrafach.

Pan Piotr Gajda: Panie Starosto, czy w czwartek będziemy mogli się dowiedzieć jakie zyski za ubiegły rok wygenerowała przychodnia? I druga rzecz, gdyby w czwartek mógł pan Starosta na piśmie przedstawić oczekiwania jakie w stosunku do tej przychodni by miało Starostwo, żeby mogła funkcjonować. Panie Prezydencie prosiłbym o przemyślenie jakie dodatkowe działania może podjąć miasto, aby pomóc w funkcjonowaniu tej przychodni. Sadzę, że będzie to z pożytkiem dla nas wszystkich i wyjdziemy z tej sali pogodzeni. Także proszę państwa, jest to szansa, żeby była zgoda. Ja o tą zgodę apeluję. I myślę, że będziemy ją w stanie wypracować.

Przewodniczący Rady Miasta: Czy w takim razie możemy przejść do punktu 4? Przy ogólnej zgodzie, jeśli nie usłyszę innego głosu to realizujemy punkt 4.

Pan Piotr Gajda: Proszę Państwa, mamy rozszerzony projekt stanowiska Rady Miasta. Oczywiście to stanowisko w przypadku porozumienia mogło by być odpowiednio modyfikowane.

„Radni Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w nawiązaniu do postulatów mieszkańców Miasta zwracają się z prośbą o utrzymanie Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Dmowskiego 47. Budynek przychodni zbudowany został zgodnie z jego obecnym przeznaczeniem. Jest doskonale przystosowany do pełnienia funkcji przychodni. Posiada dużo pomieszczeń w przeciwieństwie do budynku w al. Armii Krajowej, który jest adaptacją budynku administracyjnego. Ponadto znajdują się w centrum osiedla, co jest bardzo ważne dla starszych pacjentów, dla których dotarcie na miejsce nowej lokalizacji jest praktycznie niemożliwe. Uważamy, że ze względów logistycznych zasadnie jest przeniesienie małej przychodni z al. Armii Krajowej do budynku przy ul. Dmowskiego 47, w którym znajduje się odpowiednia liczba pomieszczeń. Dodatkowo za tym przemawia fakt, że na terenie przychodni w al. Armii Krajowej znajduje się kilka innych przychodni zabezpieczających potrzeby mieszkańców tego rejonu miasta.”

To jest projekt stanowiska radnych Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Pan Jan Dziemdziora: Chciałem uprzejmie poinformować, że za takim stanowiskiem nie będę głosował. Zagłosuję, jeśli to stanowisko będzie zakreślone do czwartej linijki do słowa pomieszczeń. Chcę uprzejmie poinformować, że uczestniczyłem wczoraj w zebraniu Rady Osiedla Słowackiego Północ, w którym uczestniczyli mieszkańcy tego osiedla skupieni m.in. przy ul. Kościelna - na zapleczu Przychodni nr 4, ul. Wyspiańskiego, ul. Daniłowskiego, ul. Szkolnej, ul. Kostromskiej, ul. Zamenhofska, mieszkańcy domków jednorodzinnych położonych po północnej stronie rzeki Strawy. Kiedy zaprezentowałem projekt tego stanowiska padły ostre zdania, opinie: Dlaczego autor/autorzy tego projektu, stanowiska godzą w interes Przychodni nr 4, a zarazem interesy mieszkańców?; Dlaczego autorzy tego stanowiska chcą skłócić mieszkańców dwóch bardzo dużych osiedli?

Zwracam się do autora bądź autorów tego projektu. Podniosę rękę, ale za następującym stanowiskiem: „Radni Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w nawiązaniu do postulatów mieszkańców Miasta, zwracają się z prośbą o utrzymanie Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Dmowskiego 47. Budynek

przychodni zbudowany został zgodnie z jej obecnym przeznaczeniem. Jest doskonale przystosowany do pełnienia funkcji przychodni, posiada dużo pomieszczeń.”

Za takim stanowiskiem jestem w stanie zagłosować.

Pan Piotr Gajda: Oczywiście macie Państwo przykład jak bardzo chcemy zgody. My, 6 radnych, którzy podpisywaliśmy się pod tym stanowiskiem, wyrażamy zgodę na Pańską propozycję. My nie chcemy toczyć walki, my chcemy, żeby była zgoda i wypracowany konsensus. W związku z tym, wyrażamy zgodę na Pana propozycję.

Pani Ewa Ziółkowska: Chciałabym aby w projekcie stanowiska dokładnie sformułować do kogo się zwracamy.

Pan Piotr Gajda: Ja proponuję, żeby to był apel do Rady Powiatu i Rady Miasta. Do dwóch ciał, które mogą tutaj zabrać głos w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta: Proszę Państwa czy Rada Miasta zwraca się do Rady Miasta.

Pan Piotr Gajda: Do Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta: Zostańmy przy tej pierwszej propozycji bo Rada Miasta nie może się zwracać do Rady Miasta.

Pan Radny Piotr Gajda: Do Starosty Powiatu Piotrkowskiego i Prezydenta Miasta Piotrkowa. Będziemy konkretnie do tych osób prawnych się zwracać z prośbą o to, żeby podjęli konkretne działania.

Przewodniczący Rady Miasta: Jak najbardziej jestem za tym, żeby były rozmowy i żeby ta poradnia została utrzymana. Też tam pracuję i z całym sercem jestem za tym. Natomiast na chwilę obecną trzeba spróbować zwrócić się do Rady Powiatu.

Pan Piotr Gajda: W czwartek są rozmowy. I wtedy będziemy musieli się zgłosić do Rady Powiatu. Apel jest adresowany do Starosty Powiatu Piotrkowskiego i Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Zapewniam Pana, że na Radzie Powiatu od 3 lat dyskutujemy o służbie zdrowia. W Radzie Powiatu wszyscy pod tym apelem się podpisują bowiem u nas nie brakuje ludzi dobrej woli. Tylko nie od dobrej woli radnych Rady Powiatu zależy czy będą lekarze, którzy będą chcieli leczyć w tych dwóch przychodniach. Wszyscy, chcieli utrzymania tych samych przychodni. Była mowa, żeby rozszerzyć przychodnie. Tylko od samych apeli nie przybywa lekarzy, którzy będą pracować w publicznej służbie zdrowia. Także, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nie ma tutaj aspektu dobrej woli czy chęci czy braku współpracy. W Radzie Powiatu wszystkie głosy szły w kierunku utrzymania wszystkich przychodni i ich rozszerzania, bo chcemy się rozwijać. Tylko musimy za tym iść odpowiednie decyzje i kroki. Nie chciałbym, żebyśmy znowu pozostali na formule apelowania i za chwilę w Przychodni nr 4 i nr 5 nie będzie miał kto leczyć.

Pan Piotr Gajda: Panie Starosto, pozwólm panu dyrektorowi przychodni przedstawić swój program, wtedy wszyscy będziemy mieli materiał, nad którym możemy się pochylić i dyskutować.

Pan Piotr Wojtysiak Wicestarosta Powiatu Piotrkowskiego: Chciałbym również zaapelować do wszystkich Państwa, aby rozpropagować konkurs na lekarzy ogłaszany non stop przez Panią Dyrektor. Jak do tej pory nikt się nie zgłosił. Ja też mogę zaapelować do Państwa, nie ma tutaj żadnego konfliktu, interesu. To są konieczne, niezbędne zmiany, które mieliśmy podjąć, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie przychodni. Nie mury leczą tylko ludzie. O tym proszę zapamiętać.

Pan Krzysztof Kozłowski: Przyjmujemy apel Pana Starosty. Jeżeli będziemy tylko mogli pojawią się tam lekarze, oczywiście będziemy się w tym kierunku starać. Myślę, że tę placówkę należy utrzymać.

do tego państwo zmiierzali, to powiedział doktor Józefacki, ta przychodnia musi tutaj być. Można pomyśleć o wynajęciu pomieszczeń przychodni dla specjalistów. Specjaliści też by przyjechali do Piotrkowa, bo wiem jak jest się lekarzem specjalistą, nie siedzi się w jednym miejscu, tylko ma się przychodnie w innych miastach. Specjalista potrzebuje pacjentów, a pacjenci potrzebują specjalisty. Można zagospodarować kilka gabinetów dla specjalistów i piotrkowianie by też na tym zyskali. Byłby szerszy zakres usług.

Pani Krystyna Czechowska poprosiła o 5-10 min przerwy.

Pan Marian Błaszczyński ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie.

Pan Marian Błaszczyński: Bardzo proszę Panią radną o przedstawienie ostatecznej wersji propozycji apelu.

Pani Wiesława Olejnik: Szanowni Państwo w wyniku rozmów ze wszystkimi radnymi wywiązało się takie następujące stanowisko Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

„Radni Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w nawiązaniu do postulatów mieszkańców Miasta zwracają się z prośbą o utrzymanie Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Dmowskiego 47. Budynek przychodni zbudowany został zgodnie z jego obecnym przeznaczeniem i nadal powinien służyć mieszkańcom.”

Pan Marian Błaszczyński poddał pod głosowanie stanowisko Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego przedstawione przez Panią Wiesławę Olejnik.

W wyniku głosowania przy 21 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących radni jednogłośnie przyjęli stanowisko.

Stanowisko stanowi załącznik do protokołu.

Punkt 5

Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

Punkt 6

Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta pan Marian Błaszczyński zamknął XXXIV Sesję Rady Miasta.

Prowadzący obrady:

Marian Błaszczyński
Marian Błaszczyński

Protokół na podstawie dźwiękowego
zapisu przebiegu obrad sporządziła:

Aleksandra Rozalska

Aleksandra Rozalska